



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIU DABROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Długa ALEJA Nr. 25. — TELEFON Nr. 25.  
 Redaktor: Jan Jędrzejko przy ulicy katedrańskiej, oddziałem w wydziale  
 dziennikarskim ul. 6. — 10 izb. — Wydziałem redakcyjnym, redakcja nie bierze  
 odpowiedzialności za opinie wyrażone w artykulech i ogłoszeniach.  
 Redaktor: Jan Jędrzejko przy ulicy katedrańskiej, oddziałem w wydziale  
 dziennikarskim ul. 6. — 10 izb. — Wydziałem redakcyjnym, redakcja nie bierze  
 odpowiedzialności za opinie wyrażone w artykulech i ogłoszeniach.  
 Redaktor: Jan Jędrzejko przy ulicy katedrańskiej, oddziałem w wydziale  
 dziennikarskim ul. 6. — 10 izb. — Wydziałem redakcyjnym, redakcja nie bierze  
 odpowiedzialności za opinie wyrażone w artykulech i ogłoszeniach.

Agencja: w Rakowie, Noworodomska, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

**Teatr „CORSO”**  
**Nowość!!**  
 Po raz pierwszy w Częstochowie  
 w Czwartek 11 Marca 1915 roku.

## „BEBEN”

(„LA GAMINE”)  
 Komedja w 4-eh aktach Piotra Vobora  
 i Henryka de Gorsse’a.

**Szczegóły w programach**  
 w pobrach Sufrażystyki i Świat bez męczyzna

**Teatr PARYSKI II Aleja 19**  
 Program od czwartku 11-go do piątku 12-go  
**TYLKO DWA DNI!!!**

## Król Fantom

Dramat w 3-oh częściach.  
 BIAŁA RÓŻA (wspaniała komedja)  
 RANNE WESELE TEDDYSA (b kom.)

**NA SCENIE:**  
 Towarzystwo Artystów komedjowo-operoowych pod  
 artystycznym kierownictwem Romualda BETHERA Arty-  
 sty sceny polskiej w Kijowie.

### KOŃSKA KURACJA

Farsa w 1-ym akcie Z. M.

Poszczególne przedstawienia w niedzielę i święta o g.  
 3 po poł. w soboty o godz. 4 po poł. a w dni po-  
 wiedziane o godz. 5 po poł.

**CENY MIEJSC:** Kupon do łoża 35 kop. Krzesło  
 parterowe 25 kop. Gaislerka 15 kop.

**TEATR „ODEON” II Aleja 43**  
 Program od soboty 6 do czwartku 11 Marca 1915 r.  
**Dzień głośny obraz sensacyjny!**

## Dzieci Kapitana Granta

Pierwsza powieść fantastyczna niezapo-  
 mnianego **Juljusza Verne’a**, odtwor-  
 ziona dla kinematografu w 6-ciu części.

**Nad program:**  
**Kronika Wszechświata** (z na-  
 tury)  
**„Pechowy” dzień Kubusia** (kom.)

**Ceny miejsc:** zniżone 25, 20 i 10  
 kop. Złotek 15, 10 i 5 kop.

**DUŻO CZASU!**

**DRUKI**  
 wszelkiego rodzaju przyjmie  
**DRUKARNIA**  
**F. D. Wilkowskiego**  
 w Częstochowie,  
 Al. 10 38.  
 — Ceny możliwie niskie. —

**Brak Zajęcia!**

### Okolice Częstochowy

#### DZISIAJ.

II.

Na całej przestrzeni od Zawiercia do Częstochowy nie pozostał ani jeden most kolejowy w całości. Narachowało razem 26 mostów i mostków, i wszystkie bez wyjątku wysadzone w powietrze. Mimo to kolej na tej przestrzeni funkcjonuje od czasu odpechnięcia Rosjan i chodzi z dość znaczną — jak na wojenne czasy — szybkością. Obecnie koło każdego mostu wro wytyżona praca pruskich żołnierzy oraz miejscowej ludności nad naprawą zniszczonych obiektów. Koło mostu leżą całe stosy świeżo zrąbanych i ociosanych ogromnych drzew, całe pociągi z żelazną konstrukcją mostów, które z ogromną prawą wstawiają w miejsce wyrzuconych trupów żelaznych. Stare żelazne mosty leżą obok w rzekach, z ogromną raną — w pośrodku zadana nabojem dynamitowym.

Ponieważ stacje są przeważnie spalone lub wysadzone w powietrze, tak że czasami litratinie ani ślad nie pozostał, gdzie stały dawniej budynki stacyjne — urządzono mieszkania dla pracujących żołnierzy w wagonach kolejowych. Tam oni śpią, jedzą, odpoczywają, grają w karty, śpiewają — jednym słowem są tu ruchome koszary, jadalnie i salony, jak na czas wojenny wcale zasobne i wygodne.

Niejeden z żołnierzy, który mieszka od szeregu miesięcy w rowach strzeleckich, czuły się w takim wagonie — jak w najwygodniejszej sypialni.

Szyny kolejowe są też prawie wszędzie zniszczone. Jedzie się nie raz szereg kilometrów i widzi się dziś jeszcze ślady wybuchów puszek dynamitowych pod szynami. W takim miejscu (zaszywa) w miejscu położenia dwóch szyn — końce szyn są zdrusgotane lub urwane, jakby jakis olbrzym rozwałił je olbrzymim młotem. Czasem szyny są skrócone, wzniesłe w kabłąk, jak cienki drut i leżą na boku z porwanymi kawałkami prętów.

Tęgo porwanego w strąpy żelazki w leżą takie stosy, że niewiadomo, kiedy to ludzie przywieźli i jak je uprzętną. Jest to prawdziwe pobojowisko żelaza i kamienia, które mimo swej martwoży robi wstrząsające na widzu wrażenie.

Poza Porajem rude płaseczki stają się coraz częstsze, jałowce coraz liczniejsze i coraz gęstsze. O zmnroku robiło wrażenie, jakby opodal pęsta się nieprzejrzała trzoda olbrzymich czarnych owiec. Krolajbrz dziwnie smutną swoją jednostajnością i polską biedą.

Potem wyrastają komy, a z drugiej strony olbrzymia, wysmukła wieża, ogarniająca całą okolice.

To wiera kościółka Jasnohorskiejgo! Ile to milionów i miliardów dusz padło w proch na widok tej wyniosłej wieży, ile łez, radości i śródchry polato się, ile westchnień i modłów poszło w niebiosy...

Pociąg wjeżdża między kuzni i brudne ceglane gmachy. Tuż pod Częstochową leży olbrzymi żelazny szkielet wiaduktu kolei Herby Częstochowa. Ugodzony dynamitem zamalał się wód i tak wisi dotąd.

Wjeżdżamy na stację. — Ruch i ścisł nieopisan! Masa wojska! Rusza kontrola legitymacji, poczem znajdujemy się po drugiej stronie dworca.

Wpadamy w tłum ochłopów, którzy nam wychodzą wprost do ręki wszystkie gazety częstochowskie, po znańskie, katowickie, śląskie. Tu już licza nie na ruble, lecz na marki.

Ledwieśmy zrobili kilka kroków, gdy zblizła się do nas jakiś starozakonny z długą szpakowatą brodą:

Hotels! Zajęte przez wojsko! — Mam ładny pokój do najęcia. Kilka kroków stąd!

Idziemy — mijamy kilka ulic, wchodzimy na straszne podwórce i oglądamy pokój, na widok którego młodzieńcy zbierają

Idziemy wprost do czwartorzędnego hotelu

M. Wojniłło

## Chwila obecna.

**Komunikat niemiecki.**  
 Główna kwatera 8 marca (T.B.W.) donosi:

Zachodni płac boju.

Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili Ostendę bombami; trzech Belgijczyków zostało zabitych

Walki w Szampani trwają w naszym ośrodku.

Pod Louain został nieprzyjaciół wozoraj wieczorem pobity w walce z bliska.

W okolicy na północno-wschód od Le Mesnil nie powiódł się zupełnie atak nieprzyjacielski wozoraj po południu. Nasz kontratak nocny miał powodzenie. Wzięliśmy do niewoli 140 Francuzów.

W lesie Les Pretres na północ zachód od Pont a Mousson odparliśmy atak francuski.

W Gezechach nie ukończyły się jeszcze walki w okolicy na zachód od Munster i na północ od Sennheim

Wschodni płac boju.

Na południe od Angustowa nie udaly się ataki rosyjskie. Nieprzyjaciół ponęli wielkie straty.

Pod Łomżą toczą się dalsze walki. Na zachód od Przasnysza i na wschód od Płocka Rosjanie atakowali kilkakrotnie bez skutku.

Pod Rawą wojska nasze odparły dwa ataki rosyjskie.

Bezskuteczne były rosyjskie ataki w okolicy Nowego Miasta. Liczba jeńców tam poimanych wynosi 1500. Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**  
 WIERDEN, 7 marca (W. T. B.).  
 Urzędowo pod datą 6 marca donoszą:

Częściowe ataki rosyjskie w edynku na wschód Piotrkowa w Królestwie Polskim nie miały powodzenia w naszym skutecznym ogniu artyleryjskim. Zresztą na tym froncie galicyjskim zachodnim nie istotaego nie zaszo.

W Karpatach toczą się walki o kilka pozycji na górach.

Panują niepomyślne stosunki atmosferyczne i powietrze jest nieprzejrzyste.

W Galicji południowo-wschodniej po wypadkach ostatnich dni zapanała tymczasowo spokój.

**Komunikat rosyjski.**  
 Według raportu generalnego sztabu rosyjskiego z dnia 4 b. m. armia kaukaska posiada się w zwycięskim pochodzie w okolicy Czoroku. Na reszcie frontu starć nie było.

**Ojciec święty o Polsce.**  
 Specjalny korespondent „Az-Est” miał wywiad u kardynała Gasparriego o stanowisku Ojca św. wobec wojny. W wywiadzie tym oświadczył sekretarz Kościoła odnośnie do Polski, co następuje:

Ojciec św. miluje wszystkich katolików, gdyż wszyscy są jego dziećmi. Miłość jego jest jednakże, jak sam to ostatnio oświadczył, większa dla tych, którzy zachowali dla Ojca św. szczerze przywiązanie, zawsze stali wiernie przy Kościele, a obecnie najwięcej zostali nawiedzeni klęską wojenną. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do biednej Galicji i Królestwa Polskiego. Przywiązanie katolików Polaków do Kościoła jest znane wszystkim, a cały świat wie o tem; że Polacy muszą najbardziej cierpieć z powodu walk, jakie rozgrywa się na ich terenie. W końcu rozmowy o Polakach dodał kardynał Gaspari, że bi skupi galicyjscy poinformowali Ojca św. o okropnej nęczy, jaka sroży się w ich dyceji, i że Ojciec św. wystąpił im ze swej szkatułki 10,000 rub. zapomogi. Ojciec św. ubolewa wielce, że obecne czasy nie zezwalały mu na wysygnowanie większej zapomogi.

**Szkoły w Królestwie Polskim.**  
 „Kur. Warszawski” z dnia 20 lutego pisze, według „Dziennika Poznańskiego” co następuje:

Wozoraj otrzymany w Warszawie numer moskiewskiego dziennika „Ruskoje slowo” zawiera telegram warszawskiego korespondenta — tej treści:

Z najwiarogodniejszego źródła informują, że kolea decydująca nabrąły przeświadczenia, iż czas już przystą-

pić do rozwiązania kwestji szkolnej w Królestwie Polskim. Jakoż przygotowano następujący projekt:

„Utworzyć przy uniwersytecie warszawskim dwie katedry z wykładem w językiem polskim. Jedna katedra utworzona ma być na wydziale fizyko-matematycznym, druga zaś na medycznym.

Stanowezego wyboru przedmiotów, które mają być wykładane w języku polskim, jeszcze nie dokonano, lecz zdecydowano już rozpocząć układy z niektórymi profesorami uniwersytetu wileńskiego.

Z póród prywatnych zakładów naukowych średnich bez praw mają być wybrane dwie najbardziej wzorowe szkoły, które otrzymają prawo szkół rządowych. Wykłady w tych szkołach prowadzone będą w języku polskim.

Projekt ten zalecany jest przez zwolenników do zastosowania w formie doświadczenia, przyczem przywieleje dwu pierwszych szkół polskich z prawami mają być stopniowo rozszerzane na inne zakłady naukowe, które dały się poznać z wzorowego prowadzenia.”

Podajemy informację powyższą na odpowiedzialność cytowanego dziennika; za właściwe jednak uważamy nadmienić, że ów projekt, jeżeli nawet rzeczywistocie istnieje, nie jest przeciw „rozwiązaniem kwestji w Królestwie”... Wzianka „Rus. slova” że te mają być szkół zastosowane w charakterze doświadczenia, jest wprost zadziwiająca; bo przecież sprawa jasna jak słońce nie przedstawia żadnej trzeba badać z pomocą jakichś pomysłów.

**Z Warszawy.**  
 Według wiadomości „Russkoje Slowo” z d. 25 lutego b. r. otrzymały wszystkie banki warszawskie zakaz wypłacania wkładów poddany państw nieprzyjacielskich, jadącym teraz za granicę. Chodzi tu o 6,000 osób.

**Ze Lwowa.**  
 Krakowski „Czas” podaje za piętami warszawskimi wiadomość o założonym w Lwowie przez pozostałych w mieście Polaków — Komitetu niesienia pomocy ofiarom wojny w zajętych jeszcze przez Rosjan okolicach Wschodniej Galicji.

**Wzrost w Grecji.**  
 Z Aten donoszą do berlińskiego Lokal-Anzeigera: doniesienia prasy, jakoby szef sztabu generalnego podzielił poglądy Venizelosa, że Grecja powinna wmięśzać się w Piotrogramem, są nieprawdziwe. Szef sztabu generalnego podzielał raczej zaprzeczanie króla.

**Ohłopy i dziesięć potrzebne do kompletu w zakresie 4-oh klas. —** Udziałem lekcyj i korespondencji oraz języka niemieckiego i francuskiego. Szkolna 5-a m. 21, partar.

